

WOJCIECH PAPIEŻ

ur. 1937; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, cegielnia Czechówka Dolna, praca w cegielni, projekt Lubelskie cegielne. Materia miasta

Cegielnia przy ulicy Północnej

Najlepiej znałem cegielnię, która była przy ulicy Północnej. Była ona odkąd pamiętam. Tam mieszkali moi koledzy, koleżanki ze szkoły podstawowej. Cegielnia była około 20 metrów od ulicy Północnej, przy samym skrzyżowaniu ulicy na Czechów Górny. Tuż przy piecu stał budynek, trudno nazwać to budynkiem mieszkalnym, to był taki właściwie adaptowany barak, obudowany, który miał dwa wejścia i tam mieszkali zarządcy cegielni. Pracownicy byli różni, kobiety, mężczyźni. To jest okres powojenny, lata 1944-1945, już tam bywałem. Po prostu wychowywałem się na Górkach Czechowskich z kolegami, to był nasz ulubiony teren zabaw. Oczywiście, do cegielni bardzo często zaglądaliśmy, ponieważ pasjonowało nas oglądanie, jak ludzie robią cegłę, z czego się robi, co się dodaje, poza tym mieszkańcy tego barakobudynku mieli dzieci w naszym wieku. Mieszkał tam pan Gąszcz, Wiesia, jego córka chodziła ze mną do szkoły nr 18, mieszkała pani Helena Paprzycka, która potem skończyła Politechnikę Warszawską ze specjalizacją mechaniki, mieszkała Zosia Osińska. Te trzy rodziny, które tam zamieszkiwały, razem do szkoły chodziliśmy, więc czasem się spotykaliśmy. Tam bardzo dużo ludzi pracowało, między innymi państwo Wizerowie, Wiatr – to rolnicy, którzy obok czy powyżej mieli pola, część z nich żyła nie tylko z rolnictwa, ale z przygotowywania i wypalania cegły. Zresztą ta cegła była sygnowana, cieszyła się bardzo dobrą opinią.

Cegielnia czerpała glinę głównie na północ od tego budynku, co zresztą później zostało wykorzystane i tam powstał blok mieszkalny. Gлина była transportowana wozami, najpierw żelazniakami na żelaznych obręczach, później na gumowych obręczach. Piece były rozpalane rano, a używane do palenia cegły w godzinach popołudniowych. Gлина wyjmowana była z mieszadła, cegła była formowana w kilku takich pojemnikach i wystawiana na słońce, także ludzie onosili się niesamowicie.

Cegielnia istniała do mniej więcej lat 60., wtedy został zburzony komin. Najpierw był

naprawiany, więc też chodziliśmy tam się przyglądać, bo były robione takie metalowe obręcze, które miały go uszczelnić i utrzymać w równowadze. Ostatecznie cegielnia została zburzona, a na jej miejsce został wybudowany blok. Na tę całą okolicę mówiło się „koło cegielni”, nie określało się ulicy, która prowadziła na Górny Czechów. Tylko: „wiesz, cegielnia przy Północnej”. Wszyscy wiedzieli dokładnie, o co chodzi.

Data i miejsce nagrania	2018-07-13, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"